

Powstrzymali deportację 13-letniej Ukrainki

13 grudnia 2016

Matka 13-letniej Daryny Sherstiuk z Siewierodonecka otrzymała decyzję o deportacji w trybie pilnym. Dzięki determinacji kolegów z klasy córki i Rzecznika Praw Dziecka, Urząd do Spraw Cudzoziemców nagle zmienił decyzję.

Ta konkretna historia skończyła się dobrze, ale jest wiele podobnych, gdzie zabrakło determinacji i pomocy. Koledzy 13-letniej Daryny Sherstiuk z okolic Ługańska, uczęszczającej do społecznego Gimnazjum nr 20 w Warszawie, napisali petycję do Urzędu do Spraw Cudzoziemców w obronie koleżanki.

“Daryna ubiegała się w Polsce o pobyt tolerowany. Uczy się z nami od 2014 roku. Jest świetną koleżanką, znakomicie się uczy, jest uczciwa, zawsze można na nią liczyć. Nasi nauczyciele mogą to potwierdzić. Wiemy, że Daryna przeżyła w swoim życiu znacznie więcej trudnych i ciężkich rzeczy niż my, jej rówieśnicy. Nie lubi o tym opowiadać” – napisali. Wczoraj do południa petycję podpisało już około 3,5 tys. osób.

Matka dziewczynki miała być deportowana w trybie pilnym do 1 stycznia 2017 roku, ale dzięki szkolnej akcji oraz interwencji Rzecznika Praw Dziecka, Urząd postanowił wstrzymać procedurę i wszczęto postępowanie o przydzielenie im ochrony międzynarodowej. Marek Michałak stwierdził, że żałuje, że sprawa trafiła na jego biurko tak późno, kiedy decyzja o deportacji była już wydana, zapowiedział, że zaskarży ją do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, wydał również oświadczenie o Daryny Sherstiuk i jej matki. “W opinii rzecznika powrót dziecka do ojczyzny, w której trwa konflikt zbrojny, może niekorzystnie wpłynąć na jego psychikę i rozwój” – czytamy w dokumencie. Zasłużona krytyka ze strony RPD spadła też na Urząd do Spraw Cudzoziemców: “Podczas postępowania nie

wysłuchano dziecka, a zobowiązują do tego chociażby przepisy Konwencji o prawach dziecka, którą uchwalono przecież przy ogromnym udziale Polski. Zwracam także uwagę że nie zasięgnięto opinii biegłego psychologa”.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu